

Sygn. akt V KK 358/19

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. K.**

skazanego z art. 238 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 7 października 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 25 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że: „w okresie od 19 marca 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. w Komisariacie Policji w K. i Prokuraturze Rejonowej w S., składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym, dwukrotnie, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, fałszywe zawiadomienie, w dniu 19 marca 2017 r. zawiadomił Komisariat Policji w K. o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia roweru marki S. wartości 5.000 zł, które miało mieć miejsce w dniu 19 marca 2017 r. K. przy ul. M.

między godziną 11:30 a 13:00, a następnie w okresie od 19 marca 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. w S. i K. w toku postępowania PR 2 Ds. (...) nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w S., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, składał nieprawdziwe zeznania co do okoliczności związanych z zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia, tj. stwierdzeniem utraty roweru, zachowaniem po powrocie z Komisariatu Policji w K. po wykonaniu czynności związanych z potwierdzeniem tożsamości i sprawdzeniem stanu trzeźwości, a także okoliczności związanych z podjęciem kontroli przez patrol Policji, które jak się okazało nie miały miejsca lub przebiegały zupełnie odmiennie”, tj. o czyn z art. 238 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 18 września 2018 r., sygn. akt II K (...), P. K. został uznany za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz karę grzywny, a także orzeczono o podaniu wyroku do publicznej wiadomości.

Od wyroku tego apelowali oskarżony i jego obrońca. Ten ostatni podniósł m.in. zarzut rażącej obrazę przepisów postępowania, mającej wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 337 § 1 k.p.k. oraz art. 396a § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez przekroczenie granic aktu oskarżenia i brak prawidłowego opisu zespołu zachowań oskarżonego, który przekracza ten wskazany w akcie oskarżenia.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 25 lutego 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował określenie: „a także okoliczności związanych z podjęciem kontroli przez patrol policji”, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił obrońca skazanego P. K. (w skardze jej autor wadliwie podaje, że dotyczy ona P. K.). Zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił: „rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela i wyjście poza

prawnohistoryczne zdarzenie objęte aktem oskarżenia, polegające na rażącym naruszeniu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 EKPC w zw. z art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 337 § 1 k.p.k. oraz art. 396a § 1 i 4 k.p.k. poprzez przekroczenie granic aktu oskarżenia i brak prawidłowego opisu zespołu zachowań oskarżonych, który przekracza ten wskazany w akcie oskarżenia, co było przedmiotem analizy wskutek wniosku obrony i sam Sąd Rejonowy stwierdził, że opis czynu z aktu oskarżenia jest nieprecyzyjny, łamie prawo człowieka do obrony, a następnie Sąd Rejonowy dopiero w uzasadnieniu wyroku określił, że oskarżony P. K.:

- 1) złożył zawiadomienie o przestępstwie przywłaszczenia na jego szkodę roweru wiedząc, iż przestępstwa tego nie popełniono,
- 2) zeznał nieprawdę, iż policjanci przed przystąpieniem do jego kontroli nie mogli widzieć go jadącego rowerem,
- 3) zeznał nieprawdę, iż szukał roweru po powrocie z komisariatu,
- 4) zeznał nieprawdę, iż nie spotkał się wówczas z J. C. (s. 7 uzasadnienia SR in fine)

natomiast J. C. zeznał nieprawdę, iż:

- 1) w zakresie okoliczności utraty roweru przez P. K.,
- 2) miejsca parkowania swojego samochodu i odjazdu z baru,
- 3) zachowania P. K. po powrocie z Komisariatu i kontaktu z nim,

w sytuacji, gdy akt oskarżenia, a zwłaszcza 3 strona - uzasadnienie, wskazują, że prokurator zarzucił P. K. nieprawdziwe zeznania co do:

- 1) utraty roweru,
- 2) zachowania po powrocie z Komisariatu co precyzuje 4 strona uzasadnienia aktu oskarżenia, gdzie wskazano na nieprawdziwość szukania roweru na parkingu,
- 3) okoliczności związanych z podjęciem kontroli przez patrol policji

a akt oskarżenia J. C. zarzucał nieprawdziwe zeznania co do:

- 1) okoliczności utraty roweru przez P. K.,
- 2) miejsca parkowania swojego samochodu i odjazdu z baru,

3) zachowania P. K. po powrocie z Komisariatu i kontaktu z nim, gdzie prokuratura wskazywała w postępowaniu na kontakt telefoniczny; co jasno wskazuje, że Sąd Rejonowy przekroczył zakres aktu oskarżenia wobec P. K., gdzie nie miał on zarzutu dot. kontaktu z J. C., a prokurator ten zarzut sprecyzował co do drugiego oskarżonego, ale nie wobec P. K., co więcej taki niechlujny opis czynu w zarzutach i komparycji wyroku nie może być uzupełniany w uzasadnieniu i wszelkie wątpliwości w tym zakresie należy rozstrzygać na korzyść oskarżonych, a ponadto z argumentacji prokuratury wynika, że chodziło o kontakt telefoniczny - po to złożono do aktu oskarżenia dowody z bilingów i tak argumentował oskarżyciel w procesie w I Instancji, a kontakt telefoniczny a kontakt osobisty, to dwa różne zachowania podjęte w różnym czasie, w różnych miejscach”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie, w którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w drugiej instancji.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej pozostawienie bez rozpoznania jako niedopuszczalnej z mocy ustawy w zakresie zarzutów rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a to art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 6 EKPC, art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 337 § 1 k.p.k. oraz art. 396 a § 1 i 4 k.p.k., z kolei w zakresie zarzutu zaistnienia uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. - o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie odnieść się trzeba do sposobu zredagowania przez skarżącego zarzutu kasacji. Został on bowiem tak sformułowany i rozbudowany, że stał się w istocie swego rodzaju uzasadnieniem, zwłaszcza, że we właściwym uzasadnieniu kasacji obrońca ponawia te wywody. Taki sposób zredagowania skargi burzy

właściwy układ kasacji, w której wpierw powinny znaleźć się zarzuty, następnie wnioski, a wreszcie uzasadnienie (art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Z uwagi na prawomocne orzeczenie skazanemu w rozpatrywanej sprawie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, kasacja strony mogła być wniesiona jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Obrońca w zarzucie kasacji podniósł, że doszło do naruszenia innych jeszcze przepisów niż art. 439 k.p.k. Sąd Najwyższy nie podzielił jednak w tych okolicznościach wniosków prokuratora, że w zakresie wskazywanego naruszenia w zarzucie kasacji innych niż art. 439 k.p.k. przepisów należało pozostawić kasację bez rozpoznania. Wynika to z tego, że rzekomą obrazę wszystkich przepisów (w tym również innych niż art. 439 k.p.k.) obrońca podniósł w ramach jednego zarzutu, powołując się w nim na jedno uchybienie. Nie sposób było zatem w związku z owym jedynym zarzutem uznać kasacji w części za dopuszczalną, a w pozostałej części (co do naruszeń przepisów innych aniżeli art. 439 k.p.k.) za niedopuszczalną. Nie oznacza to jednak, że dopuszczalne było rozpoznawanie przez Sąd Najwyższy wskazywanych naruszeń owych innych niż art. 439 k.p.k. przepisów właśnie z uwagi na treść art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. Z tego też powodu, Sąd Najwyższy pominął odniesienie się do nich.

Odnosząc się już merytorycznie do zarzutu kasacji zauważyć trzeba, że podnoszone w niej kwestie stanowiły przedmiot apelacji obrońcy. Zostały one już przeanalizowane przez Sąd *ad quem* i co istotne, Sąd ten przeprowadził w tym zakresie prawidłową kontrolę odwoławczą, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie.

P. K. został oskarżony m.in. o składanie nieprawdziwych zeznań na okoliczności związane z fałszywym zawiadomieniem o mającym mieć miejsce przestępstwie na jego szkodę, tj. stwierdzenia utraty roweru oraz zachowania po powrocie z Komisariatu Policji w K. po wykonaniu czynności związanych z potwierdzeniem tożsamości i sprawdzeniem stanu trzeźwości. Sąd Rejonowy skazał oskarżonego za zarzucany mu czyn, nie zmieniając jego opisu. Z uzasadnienia wyroku wynika zaś, że Sąd ten przyjął, iż fałszywe zeznania dotyczyły tego, że oskarżony nie szukał swojego roweru po powrocie z komisariatu oraz nie spotkał się wówczas z J. C. Autor kasacji przesłanki w postaci braku skargi

uprawnionego oskarżyciela dopatruje się w związku z podnoszonym przekroczeniem zakresu aktu oskarżenia wobec P. K., w którym prokurator miał nie wskazywać na „zarzut dotyczący kontaktu z J. C.”, w przeciwieństwie do opisu czynu zarzucanego drugiemu z oskarżonych, a to J. C., w którym wyraźnie podał, że nieprawdziwe zeznania dotyczyły również zachowania P. K. po powrocie z komisariatu i kontaktu z nim. Skoro zatem, prokurator pominął w opisie czynu fragment dotyczący kontaktu z J. C., to w ocenie obrońcy oznacza to, że sąd skazał za czyn nieobjęty aktem oskarżenia.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Rozpocząć należy od tego, że Sąd *meriti* uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, a więc czynu, który został opisany w akcie oskarżenia, nie dokonując żadnych korekt w tej materii. Z tej perspektywy trudno zakładać przekroczenie granic aktu oskarżenia, zwłaszcza że decydujące znaczenie ma opis czynu zawarty w wyroku, a nie jego uzasadnienie, do treści którego odwołuje się obrońca. Zatem *in concreto* Sąd Rejonowy skazał oskarżonego za dokładnie taki sam czyn, jaki został zarzucony mu w akcie oskarżenia (pozostawiając na boku zmiany opisu przypisanego oskarżonemu czynu dokonane przez Sąd odwoławczy, jako nieistotne z punktu widzenia wniesionej kasacji).

Słusznie podniósł już Sąd odwoławczy, że w określeniu, iż oskarżony podał nieprawdę na temat swojego zachowania po powrocie z komisariatu zawiera się zarówno nieprawdziwe zeznanie co do okoliczności związanych z rzekomym poszukiwaniem roweru, jak i braku spotkania z J. C., skoro wedle przyjętych ustaleń dotyczyło to zachowań oskarżonego właśnie po powrocie z owego komisariatu. Stanowisko to kontestuje obecnie skarżący, odwołując się ponownie do opisu czynu zarzucanego drugiemu z oskarżonych oraz uzasadnienia aktu oskarżenia. Przyjąć jednak trzeba, że w odniesieniu do J. C. prokurator w opisie czynu zarzucanego bardziej szczegółowo aniżeli wobec P. K. wskazał, na czym fałszywe zeznania tego oskarżonego miały polegać. Przemawia za tym uzasadnienie aktu oskarżenia, w którym jego autor - argumentując, z jakich powodów przyjął, że P. K. składał fałszywe zeznania - wyraźnie stwierdził, iż P. K. zeznawał, że nie jechał rowerem tylko co najmniej kilka minut stał pod barem, gdy podjechał radiowóz i chciano poddać go kontroli, że po powrocie z komisariatu na

parkingu nie było jego roweru, że szukał tego roweru po parkingu, że wtedy nie kontaktował się z J. C. (str. 4 uzasadnienia). Tym samym nie może być wątpliwości, że prokurator objął aktem oskarżenia również i składanie przez P. K. fałszywych zeznań odnośnie do kontaktu - po powrocie z komisariatu - z J. C. W konsekwencji, Sąd Rejonowy przyjmując, że fałszywe zeznania P. K. polegały na stwierdzeniu, że nie spotkał się on z J. C., nie wykroczył poza granice skargi.

Przypomnieć również trzeba, że opis czynu (podobnie jak i kwalifikacja prawna) wskazany w akcie oskarżenia nie wiąże sądu. Jest to jedynie swego rodzaju „propozycja” prokuratora, skoro sąd może dokonać zmian opisu czynu (i kwalifikacji prawnej) w porównaniu do czynu zarzucanego. Kluczowe jest tylko, aby utrzymał się w zakresie wyznaczonym granicami oskarżenia. Z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że granice oskarżenia zostaną utrzymane, gdy sąd rozstrzygając w wyroku pozostał na płaszczyźnie tożsamego zdarzenia historycznego, które stanowiło przedmiot skargi. Nie ma wątpliwości, że tak właśnie było na gruncie niniejszej sprawy. Ciągłe chodziło bowiem o składanie fałszywych zeznań. Nawet zresztą dokonanie przez sąd pewnych zmian w opisie czynu przypisanego co do konkretnych okoliczności, których dotyczyły fałszywe zeznania (co w niniejszej sprawie, jak wskazano, i tak nie nastąpiło), nie oznaczałoby wyjścia poza granice skargi. W takim układzie chodziłoby jedynie o inne opisanie zdarzenia faktycznego stanowiącego przedmiot osądu, do czego w razie dokonania odmiennych ustaleń aniżeli wynikające z aktu oskarżenia, sąd jest uprawniony, a nawet zobowiązany koniecznością dojścia do prawdy. Również więc patrząc na postawiony zarzut kasacyjny z tej perspektywy, nie może zostać on uznany za zasadny.

Skoro zatem nie potwierdził się zarzut kasacji, skarga ta uznana została za oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.